

PYTANIE DNIA

Rada Programowa TVP wezwwała władze telewizji, by przeprosiły widzów za „Bożą podszewkę”. Przeciwnicy tego serialu twierdzą, że pokazuje on polską Wileńszczyznę jako prymitywny, rozpasany zaśclanek. Czy telewizja powinna przeprosić widzów?

IZABELLA CYWIŃSKA,
reżyser serialu

– Zaczyna się dzieć coś absurdalnego. To smutne, że Rada Programowa TVP, która powinna bronić kultury i wartości artystycznych w TVP, bardzo w tej chwili zagrożonych, staje po stronie ludzi niewrażliwych na sztukę, oceniających serial subiektywnie ze względu na swój życiorys. Po emisji serialu TVP i producent zamówili recenzje na jego temat u wybitnych specjalistów, m.in. Ryszarda Bugajskiego, Cezarego Harasimowicza, Macieja Wojtyszki, Tadeusza Słobodzianka, Rafała Mąrszałka. Wystawili bardzo pozytywne opinie – i dziwię się, że Rada je lekceważy.

EWA CZESZEJKO-SOCHACKA,
członek Rady Programowej TVP

– Żądanie, by TVP przeproszała za dzieło sztuki, jest uwłaczające. Nie ma do tych przeprosin żadnych podstaw, bo za sztukę się nie przeprasza.

ADAM BRODZIAK,
członek Zarządu TVP

– Oficjalnego stanowiska Zarządu w tej sprawie jeszcze nie ma. To byłaby kuriozalna decyzja, gdybyśmy zdecydowali się przeprosić. Zarząd TVP najpierw ma zaufać do reżysera, pozwala mu robić film – a później przeprosza za pracę twórcy i własną decyzję. Czy to nie kuriozum?

Notowała: MARTA WOŁKOWYCKA